



Wrześnian bój o niepodległość



6. Bitwa o Szubin

Celem powstania wielkopolskiego było wyzwolenie spod panowania zaborcy Wielkiego Księstwa Poznańskiego, czy, jak nazywali je Niemcy, prowincji poznańskiej. Zagrożenie dla powstania stanowiły silne ośrodki niemieczyny w Poznańskim: Bydgoszcz, Piła czy Leszno. Na froncie północnym, na którym walczyli powstańcy z ziemi wrzeńskiej, ważne było utrzymanie linii rzeki Noteć. Aby uniemożliwić Niemcom ataki ze strony Bydgoszczy na południe Noteci, należało zdobyć miasteczko Szubin.

Stan sił w północno-wschodniej Wielkopolsce

Na przełomie grudnia 1918 r. i stycznia 1919 r. powstańcy wielkopolscy opanowali Kcynię (31 grudnia), Żnin (1 stycznia), Nakło, Wyrzysk i Wysoka (2 stycznia), Mroczę i Ślesin (5 stycznia). Zajęcie obszarów na północ od Noteci mogłoby doskonale zabezpieczyć powstanie przed atakami z Bydgoszczy i Piły. Jednak w wyniku ugody zwartej przez Radę Ludową w Nakle w nocy z 7 na 8 stycznia powstańcy wielkopolscy musieli wycofać się na południe od Noteci, oddając krajeńskie miasteczka Niemcom. Usiłowanie zajęcia Szubina 2 stycznia nie powiodło się. Tutaj Niemcy znacznie się umocnili. Trzonem wojsk niemieckich była ich Straż Obywatelska (Bürgerwehr), licząca 120 żołnierzy, dowodzona przez Mantheya, oraz oddział Grenzschtzu w sile 9 oficerów, 14 podoficerów i 230 szeregowców z 2 lekkimi karabinami maszynowymi, 2 ciężkimi karabinami maszynowymi i 2 działami polowymi pod dowództwem ppor. Dosta. Równocześnie zaplecze w Rynarzewie stanowił niemiecki oddział wyparty z Kcyni. Oddziały w Szubinie utrzymywały łączność ze sztabem w Bydgoszczy. Tutaj znajdowała się siedziba sztabu 4. Dywizji Piechoty oraz 2. Pułku Piechoty, 2 pułków i dywizjonu artylerii o 1 pułku kawalerii oraz oddział lotnictwa. Dowództwo nad obszarem rejencji bydgoskiej sprawował mjr Klette. 7 stycznia 1919 r. ogłosił w rejencji stan oblężenia. 5 stycznia Niemcy z Szubina dokonali ataku na Żnin. Wówczas Polacy ze Żnina zwrócili się o pomoc do Wrześni. Władysław Wiewiórowski udał się z oddziałem wrzeńskim na pomoc w utrzymaniu Żnina. Tutaj podjął decyzję o zorganizowaniu ataku na Szubin.

Atak na Szubin

8 stycznia 1919 r. zaplanowano zaatakować miasto z trzech stron. Od strony północno-zachodniej koncentrowały się oddziały z Kcyni, Nakła i Gniezna (łącznie 200 powstańców) dowodzone przez Sławińskiego, od południa koncentrowały się oddziały ze Żnina (150 powstańców z 4 lekkimi karabinami maszynowymi) dowodzone przez Cieślińskiego i od wschodu oddziały z Wrześni (250 powstańców z 4 lekkimi karabinami maszynowymi i 4 ciężkimi karabinami maszynowymi) dowodzone przez Wiewiórowskiego. Początek akcji wyznaczono na godzinę 8 rano.

Oddziały wrzeńskie ze Żnina wyruszyły podwodami w nocy. Dystans 30 kilometrów pokonały w ciągu 6 godzin. O godzinie 4 nad ranem pojawiła się silna gołoleź, która zahamowała



Szkic walk o Szubin 11 stycznia 1919 r. (rys. A. Ciszak, Muzeum Regionalne we Wrześni)

tempo poruszania się. Powstańcy mozolnie posuwali się po lodzie. Konie ciągnące wozy ślizgały się i przewracały. Natomiast karabiny maszynowe powstańcy nieśli samodzielnie. Przed godziną 8.00 wrześnianie usłyszeli od strony Szubina odgłosy walki. Równocześnie otrzymali wiadomość o zajęciu Łabiszyna, który znajdował się za ich tyłami, przez Niemców. Wrześnianie dotarli o godz. 11.00 na skraj lasu łabiszyńskiego, z którego mieli rozpocząć atak. Odgłosy walki w Szubinie dogasały. Niemcy odparli atak pozostałych dwóch grup powstańczych. Wrześnianie przystąpili do ataku z trzygodzinnym opóźnieniem.

W wyniku wcześniejszego odparcia powstańców wrześnianie teraz atakowali samodzielnie. Oddział rozczłonkował się przy zabudowaniach miejscowości Łapigrosz. Atak wzdłuż szosy łabiszyńskiej wykonała 2. Kompania Wietrzyńskiego z 2 ciężkimi karabinami maszynowymi. Jej zadaniem było opanowanie stacji kolejowej i wdarcie się do miasta. Odwód stanowiła 1. Kompania zabezpieczająca atak od strony Łabiszyna. Pozostałe 2 ckm pod dowództwem Kujawy zabezpieczać miały kierunek Rynarzewa. Kompania Wietrzyńskiego ruszyła przez 400 metrów rowami przydrożnymi i dotarła na przedpole stacji kolejowej w Szubinie. Prowadząc ogień w kierunku stacji posuwali się skokami tyralierą. Kiedy powstańcy zbliżyli się na odległość 150 metrów do stacji, Niemcy otworzyli silny ogień z karabinów maszynowych. Doszło do walki na bagnety. Wiewiórowski mając jedną rękę na temblaku, drugą walczył z pistoletem. Otrzymał

kilka strzałów i upadł. Ranny został też Wietrzyński i kilku innych powstańców. Niemcy przeszli do ataku. Wówczas na prawym skrzydle atak ogniowy z ckm-ów przypuścił Kujawa. Na pomoc niemieckiemu oddziałowi Mantheya przybyły pozostałe oddziały z miasta z 2 ckm i amata polową. Trwał pojedynek ogniowy. Piechota niemiecka zajęła stanowiska wzdłuż szosy bydgoskiej. Oddział Kujawy rozpoczął wycofywanie się. Oddział Nowaka zabezpieczał odwrót. Oddziały wrzeńskie wycofały się w kierunku Żnina, a następnie Gniezna. W walce polegli Mieczysław Białecki, Sylwester Misiak, Stefan Wiśniewski, Józef Rzepka, Julian Zerbst. Ciężko rannych zostało 14 powstańców, a wśród nich dowodzący Władysław Wiewiórowski. Ranni zostali wzięci do niewoli i przewiezieni do Bydgoszczy. Tam zmarli Władysław Wiewiórowski, Franciszek Grzeszkowiak, Stanisław Wojciechowski.



Grób Władysława Wiewiórowskiego na cmentarzu w Miłosławiu (Muzeum Regionalne we Wrześni)

Drugi atak na Szubin

Kazimierz Grudzielski rozkazał Bartkowiakowi zmobilizować artylerzystów do baterii powstańczych, uzupełnić kompanię nekielską Z. Beutlera, skierować powstańców z Miłosławia do Gniezna. Zmobilizowano 30 artylerzystów pod dowództwem Edwarda Brzeskiego z Mierzewa. Wzmocniona o 40 ochotników kompania nekielska udała się do Wrześni, a następnie do Gniezna. Tam udała się też 3. Kompania z Miłosławia. Dowództwo nad powstańcami z Wrześni objął Alojzy Nowak. Prowadzeni przez niego powstańcy wrzeńscy w Gnieźnie zostali włączeni do oddziału gnieźnieńskiego.

10 stycznia 1919 r. odbyła się narada sztabu K. Grudzielskiego, na której planowano odepchnięcie Niemców za Noteć. Do ponownego ataku na Szubin zaplanowano dwie grupy uderzeniowe i oddział osłonowy. Pierwsza grupa dowodzona przez S. Śliwińskiego składała się z batalionu poznańskiego, wrzeńskiej (nekielskiej) kompanii piechoty Z. Beutlera, kompanii ckm A. Nowaka, półbaterii haubic K. Niezychowskiego i półbaterii armat polowych W. Fenrycha oraz służby sanitarnej. Drugą grupę stanowił oddział piechoty z Wyrzyska T. Spychały oraz półbateria haubic J. Chylewskiego. Grupą osłonową półbatalionu piechoty, oddziału ckm, szwadronu kawalerii, patrolu saperów i półbaterii artylerii E. Brzeskiego dowodził Z. Kittel. Dowództwo operacji oraz punkt szpitalny zorganizowano w Kcyni. W całej operacji uczestniczyło około 500 powstańców z ziemi wrzeńskiej.

Uderzenie na Szubin przypuszczono 11 stycznia o godz. 15.00 od strony lasu łachowskiego. Powstańcom sprzyjała mgła. Jako pierwszy uderzył oddział S. Śliwińskiego. Drogę torował oddział I. Kujawy i J. Trawińskiego. Powstańcy zajęli Dziewiczą Górę. Następnie kompania poznańska zdobyła

cmentarz. Trawiński ogniem flankującym ostrzeliwał cegielnie oraz wiatraki. Oddział Kujawy złapał przyczółek przy szosie bydgoskiej, a następnie wkroczył do miasta. Rozpoczęła się walka uliczna. Ostatnia faza walki rozegrała się na stacji kolejowej. Niemcom nie udało się wprowadzić się do walki pociągu pancernego. Część załogi niemieckiej uciekła nim w kierunku Bydgoszczy. W mieście walki wznawiały się i gasły.

Od zachodu miasto atakowała kompania wrzeńsko-nekielska Beutlera. Przed południem oddział zajął miejscowość Pińsk. W tutejszym folwarku powstańcy zagościli nieco dłużej. Kompania dotarła do Szubina już po zmroku. Około godz. 20.00 pojawiła się na stacji kolejowej, którą opanowano całkowicie. Tym sposobem ostatni punkt oporu niemieckiego został zlikwidowany. Wieczorem Szubin był już miastem opanowanym przez powstańców.



Dworzec kolejowy w Szubinie (Muzeum Regionalne we Wrześni)

Uderzenie na Łabiszyn

Tego samego dnia, czyli 11 stycznia 1919 r., powstańcy wielkopolscy równocześnie przypuścili atak na Łabiszyn, leżący na południowy wschód od Szubina. W miasteczku stacjonowało około 100 żołnierzy niemieckich. Operacją powstańczą z Barcina dowodził Władysław Poczekaj. Przed atakiem oddziały powstańców z Kruszewicy, Pakości i Barcina we wsi Kania zostali rozdzieleni na 3 oddziały. Wszystkie uderzyły na Łabiszyn równocześnie. Atak wspomagali mieszkańcy miasteczka. Niemcy zostali okrążeni. Dzięki brawurze powstańcy opanowali miasto.

Sebastian Mazurkiewicz



Literatura:

A. Ciszak, *Września i powiat wrzeński w okresie powstania wielkopolskiego 1918-1919*, Września 1968.

W. Lewandowski, *Bój o Szubin. Przypisy, szkice orientacyjne i rejestry*, Poznań 1937.